

Państwowa agencja narzeka na zbyt małą liczbę imigrantów

10 lutego 2022

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości wyliczyła, że do 2030 roku imigranci będą stanowili jeden procent całej populacji naszego kraju. Jednocześnie instytucja podległa rządowi narzeka na zbyt małą liczbę obcokrajowców, która ma rzekomo stanowić „barierę dla dalszego rozwoju polskiej gospodarki”. PAPR przyznaje przy tym, że większość imigrantów pracuje poniżej swoich kwalifikacji.

Agencja podległa Ministerstwu Rozwoju , Pracy i Technologii przygotowała analizę dotyczącą polskiego rynku pracy, powołując się między innymi na dane Europejskiego Urzędu Statystycznego. Prognozuje on, że do 2050 roku populacja naszego kraju zmniejszy się o blisko 10 proc. do około 34,7 mln, co ma prowadzić do pojawienia się „bariery dla dalszego rozwoju polskiej gospodarki”.

PARP analizuje także dane dotyczące pozwoleń na pracę w Polsce, które wydano w ostatnich latach. W 2020 roku wydano w Polsce około 406,5 tys. pozwoleń na pracę, czyli o 38,2 tys. mniej niż rok wcześniej. Można to oczywiście wytłumaczyć pandemią koronawirusa, między innymi z tego powodu zanotowano więc spadek liczby zagranicznych pracowników w sektorze budowlanym.

Zdaniem analityków PAPR, „niedobory kadrowe” w polskich firmach są łatanie przez imigrantów z Ukrainy. Zdecydowana większość z nich traktuje możliwość przyjazdu do Polski jako sposób na podreperowanie swojego domowego budżetu, dlatego na ogół przyjeżdżają oni na okres do trzech miesięcy.

Ukraińcy godzą się jednak na gorsze warunki pracy od Polaków. Większość z nich obsadza stanowiska poniżej swoich kwalifikacji, a spora grupa ma deklarować pracę na czarno. Ci

drudzy twierdzą, że godzą się na takie warunki albo z powodu procedur dotyczących zatrudnienia, albo przez chęć zarobienia większych pieniędzy.

Na podstawie: Pulshr.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)